

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Ktoś w Trigorii nazwał to "przekleństwem lewego skrzydła", gdyż w ostatnich latach, od Jose Angela do Digne, przez Balzarettiego, Cole'ea i Holebasa, Roma nigdy nie znajdowała spokoju. W 2017 roku z kolei nie trzeba było już szukać podstawowego graca po przybyciu Kolarova, tak, że kapitan Serbii stał się niezastąpiony.

Dziś jednak Roma rozgląda się wokół, gdyż Kolarov ma 34 lata lata na karku i przed sobą ostatni sezon (kontraktu): Luca Pellegrini może zostać sprowadzony do domu po sześciu miesiącach w Cagliari, które zatrzymałoby go z chęcią gdyby Roma zmieniła zdanie, z kolei Jetto Willems, Holender z Eintrachtu, który rozwijał się w PSV, który podobał się już Monchiemu, może przybyć w czerwcu.

Holender, 25 lat, przyznał kilka dni temu: *"Wiem, że obserwują mnie Roma i Newcastle"*. Jego profil należy do tych, które podobają się w Trigorii: umowa wygasa w 2021 roku, można go pozyskać za kwotę zgodą z aktualnymi parametrami (w Holandii mówi się o 7-8 mln euro), jest doświadczony, niezadowolony wykorzystaniem w swoim klubie w tym sezonie. Zagrał w 36 meczach, ogółem 1370 minut, ze średnią poniżej 40 minut na spotkanie, często był przesuwany do środka pola, na nieswoją pozycję. Dlatego chce zmienić otoczenie i ligę. I dlatego Roma myśli o nim na poważnie, w oczekiwaniu na rozwiązanie niewiadomej kto będzie go ewentualnie trenował w przyszłym sezonie.

Autor: abruzzi